



Lubaczów, 14.05.2019 r.

Sprostowanie

informacji zawartych w piśmie pracowników Gminnego Ośrodka Zdrowia Poradni POZ w Horyńcu-Zdroju Zakładu Opieki Zdrowotnej R-36 Sp. z o.o. w Lubaczowie skierowanym do Dyrektora Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lubaczowie

Zawsze z wielką uwagą wsłuchujemy się w głos lokalnej społeczności dotyczący leśnictwa i gospodarki leśnej prowadzonej przez Nadleśnictwo Lubaczów. Wyjaśniamy więc nieprawdziwe stwierdzenia zawarte w piśmie podpisanym przez 6 pracowników Gminnego Ośrodka Zdrowia Poradni POZ w Horyńcu-Zdroju skierowanym do Dyrektora Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lubaczowie i przesłanym do wiadomości między innymi do Wójta Gminy Horyniec-Zdrój oraz Dyrektora Szkoły Podstawowej w Horyńcu Zdroju.

Pismo informuje, że „pacjenci zgłaszają niepokojące objawy – stany zapalne spojówek (...), błony śluzowej gardła (...). Objawy te wiążą się z rozpylaniem nad naszymi głowami środka owadobójczego przez latające samoloty (...) również w centrum miejscowości”. Informujemy, że zabiegi agrolotnicze związane ze zwalczaniem chrabąszczy są wykonywane wyłącznie na obszarze pól zabiegowych zlokalizowanych na terenie lasów zarządzanych przez Nadleśnictwo Lubaczów oraz, w niewielkiej części, na obszarze lasów niestanowiących własności Skarbu Państwa. Żadne pole zabiegowe nie obejmuje obszaru zabudowy Horyńca-Zdroju. W pobliżu zabudowań mogą być wykonywane jedynie nawroty samolotów, które nie wykonują wtedy zabiegów. Na obszarze pól zabiegowych wprowadzono od dnia 6 maja br. (zabiegi rozpoczęto 7 maja) okresowy zakaz wstępu do lasu, a teren został oznakowany tablicami zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. W świetle powyższego stwierdzenie: „Objawy te wiążą się z rozpylaniem nad naszymi głowami środka owadobójczego przez latające samoloty (...)” jest nieprawdą. Nie wiadomo również na jakiej podstawie objawy





zgłaszane przez pacjentów zostały przez autorów pisma jednoznacznie powiązane z zabiegami wykonywanymi przez Nadleśnictwo Lubaczów. Przecież w tym samym czasie, często z użyciem tego samego środka Mospilan 20 SP, są wykonywane wielkopowierzchniowe zabiegi chemicznego zwalczania słodyszka rzepakowca i chowacza na plantacjach rzepaku. Jest to również okres ekspozycji na alergeny związane z pyleniem różnych gatunków roślin.

Wbrew stwierdzeniom zawartym w piśmie leśnicy nie narazili na kontakt ze stosowanym w zabiegach środkiem Mospilan 20 SP mieszkańców Horyńca-Zdroju i okolicznych miejscowości, a sami zabezpieczyli się poprzez stosowanie masek, rękawic i ubrań ochronnych. Zgodnie z etykietą preparatu ww. środki ochrony stosują osoby wykonujące zabieg zwalczania i przygotowujące ciecz roboczą, natomiast nie ma potrzeby stosowania wspomnianych środków przez inne osoby np. ludzi mieszkających w pobliżu pól zabiegowych czy leśników wykonujących pracę poza polem zabiegowym. Dla Mospilanu nie określono żadnego okresu prewencji, a więc po opadnięciu cieczy roboczej można wejść na teren pola zabiegowego.

Nieprawdziwe jest również stwierdzenie, że środek przenoszony jest z wiatrem na zamieszkałe tereny. W celu precyzyjnego nałożenia preparatu na obszary leśne stosowana jest parafinopochodna substancja pomocnicza (środek zwilżający), która zwiększa przyczepność preparatu do blaszki liściowej, zapobiega odparowaniu środka i wyniesieniu go przez wiatr poza pole zabiegowe. Podstawowym jednak elementem jest wykonywanie zabiegu na niewielkiej wysokości nad koronami drzew (ok. 10m) przy zachowaniu progowych warunków atmosferycznych. Loty odbywają się wyłącznie przy minimalnej wilgotności powietrza 60% i maksymalnej sile wiatru 4 m/s, o przenoszeniu preparatu z wiatrem nie może być więc mowy.

Przytaczane przez autorów stwierdzenia, jakoby w powietrzu był odczuwalny zapach chemikaliów nie mogą dotyczyć Mospilanu 20 SP, ponieważ zgodnie z kartą charakterystyki środka jest to preparat bezwonny. Również bezwonna jest używana substancja zwilżająca.

Nieprawdziwy jest także zarzut nienależytego poinformowania o zabiegu mieszkańców Gminy Horyniec-Zdrój. Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa pismem





ZG.7100.3.2019.MK z dnia 29 kwietnia 2019 r. Nadleśnictwo przesłało informację o zabiegu do wszystkich jednostek samorządu terytorialnego, Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Lubaczowie, Stowarzyszenia Pszczelarzy Ziemi Lubaczowskiej „EKO-BARC”, Komendy Powiatowej Policji w Lubaczowie, Powiatowego Inspektora Weterynarii w Lubaczowie. Dodatkowo w dniu rozpoczęcia zabiegów przesłano mailową informację o rozpoczęciu zabiegów do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Lubaczowie oraz szkół w zasięgu terytorialnym Nadleśnictwa. Ponadto Straż Leśna wywiesiła ogłoszenia o zabiegu i wprowadzonym zakazie wstępu do lasu na tablicach ogłoszeń we wszystkich sołectwach w zasięgu Nadleśnictwa, w tym wszystkich sołectwach Gminy Horyniec-Zdrój. Nadleśnictwa uczestniczące w akcji wydały też folder informacyjny, który został rozkolportowany przez pracowników nadleśnictwa. 15 kwietnia zorganizowano też w Kresowej Osadzie otwartą konferencję nt. szkód wyrządzanych przez chrabąszczowate i planowanej akcji zwalczania.

Podkreślamy, że akcja zwalczania chrabąszczy została szczegółowo przygotowana, poprzedzona licznymi analizami, spotkaniami i uzgodnieniami nie tylko leśników lecz również naukowców już od 2016 roku. Sposób przeprowadzenia zabiegów został szczegółowo opisany w Zarządzeniu nr 13/2019 Dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie z dnia 23 kwietnia 2019 r. w sprawie ograniczania zagrożeń ze strony chrabąszczowatych, w tym w szczególności wykonania techniką agrolotniczą zabiegów ratowniczych na obszarach zagrożenia trwałości lasu w 2019 r. Przebieg akcji jest na bieżąco monitorowany przez wyznaczonych pracowników nadleśnictw oraz Terenową Stację Ochrony Lasu. Granice pól zabiegowych wyznaczono w taki sposób, aby z jednej strony zwalczanie objęło tereny, na których występują największe szkody od chrabąszczy, a z drugiej, aby zachowane zostały wymagane prawem bufory (strefy nieobjęte zabiegiem) od wód, pasiek, upraw roślin miododajnych, nieużytków czy osiedli ludzkich.

Kończąc, pragnę przeprosić mieszkańców Horyńca-Zdroju za uciążliwości związane z wprowadzeniem zakazu wstępu do lasu związane z prowadzoną akcją zwalczania chrabąszczy,





Nadleśnictwo Lubaczów

było to jednak działanie konieczne, aby zachować horynieckie lasy, które są dobrem nie tylko Nadleśnictwa Lubaczów, ale całej lokalnej społeczności.

Nadleśniczy
Robert Banaś
Robert Banaś

